

Nie mogłem oprzeć się tak uroczej prośbie Tadeusza o inne rymowanki. Wszak jego opinia jest dla mnie po prostu bezcenna. Na początek oczywista formułka:

Wszelkie podobieństwo postaci tu występujących do kogokolwiek jest przypadkowa i całkowicie niezamierzona.

Mirek Kolton

Brydż według Kiepskich

Było to w czasach próby, to rzecz oczywista,
Gdy Ferdek zdobył tytuł arcymistrza.

Próbował wtedy tylko dobrych graczy,
Mało zwracając uwagę w stronę lew ciułaaczy.

Jak ta próba wypadła to oceńcie sami,
Bo wam to opowiem z wszystkimi wziętkami.

Przyszło sobie rozdanie:

		♠ A1097		
		♥ K32		
		♦ A862		
		♣ DW		
♠ 65	N		♠ 432	
♥ DW95	W		♥ 1087	E
♦ DW109		S	♦ K4	
♣ A98			♣ K7543	
		♠ KDW8		
		♥ A64		
		♦ 753		
		♣ 1062		

Ferdek grał 2 wina,
A była ku temu, taka to przyczyna:

dobry				
gracz	ja	Ferdek	partner	
18WK		12WK		
N	E	S	W	
1♣	pas	1♠	pas	
2♠	pas	pas	pas	

Po tej licytacji, padł atak karowy,
A Ferdek chciał rozegrać w sposób popisowy.

Myślał 'gracz raz puszcza' coś mu tam świtało,
Więc ze stołu i ręki karo wyleciało.

Lecz teraz, ku rozpaczy Ferdka,
Atak został zmieniony na kiera.

On w trefla, my w kiera i tego nie stało,
By na dobrego trefla, kiera wyrzucić się dało.

Karo na koniec oddać było trzeba,
Osiem lew wziął Ferdek wraz z pomocą nieba.

Spoglądamy ciekawie w stronę protokołu,
9 lew brał każdy, z góry aż do dołu.

Kto komu rzekł „żegnaj” nie wiem, lecz wróble ćwierkały,
Że to Ferdkowy partner nie był doskonały.

Gracz raz puszcza, to stwierdzenie kusi,
Lecz trzeba pamiętać, że to GRACZ być musi.